

Ludwig van Beethoven | Sonata c-moll op. 13

Patetyczna

W *Patetycznej* o żadnych błahostkach mowy nie ma

Części utworu:

Grave - Allegro di molto e con brio

Adagio cantabile

Rondo. Allegro

Kluczem do zrozumienia *Sonaty fortepianowej c-moll* op. 13 [Ludwiga van Beethovena](#) jest jej tonacja główna. Charles Rosen, amerykański pianista i naukowiec, autor prac m.in. na temat muzyki w epoce [klasycyzmu](#), uważał, że *c-moll* u Beethovena urasta do rangi symbolu, synonimu jego artystycznego charakteru. „W każdym przypadku odśłania Beethovena-bohatera”, a tych przypadków jest co najmniej kilkanaście – od *Tria fortepianowego* op. 1 nr 3 po ostatnią [sonatę](#) fortepianową op. 111. W tych ramach na szczególną uwagę zasługuje oczywiście *V Symfonia* op. 67, kwintesencja tragizmu, muzyczne uosobienie losu, który ostatecznie przełamuje się w optymistycznym zakończeniu.

Także w *Sonacie c-moll* op. 13, którą natychmiast zaczęto nazywać „Patetyczną”, o żadnych błahostkach mowy nie ma. Podtytuł, nawet jeśli nie pochodził od samego Beethovena, to został przez niego zaakceptowany – doskonale ujmuje bowiem nastrój i treść jego dzieła, pisanego w latach 1797-1798 i dedykowanego księciu Karłowi von Lichnowsky, temu arystokracie austriackiemu, który najbardziej w Beethovena wierzył.

Zanim ujawni się niespożyta energia sonatowego allegra (*Allegro molto e con brio*), Beethoven buduje napięcie poważnym, powolnym wstępem (*Grave*). Gęste akordy, punktowana rytmika, wymowne pauzy i zawieszenia, poszarpana linia melodyczna oraz dysonanse wprowadzają groźny nastrój niepewności i wyczekiwania. Motywy introdukcji pojawiają się jeszcze dwukrotnie, wplecione w *Allegro* – przed początkiem przetworzenia i w samej kodzie. Emocjonalny oddech przychodzi dopiero z początkiem spokojnej części drugiej (*Adagio cantabile*). Elegijną melodię w tonacji *As-dur* kilkakrotnie przeplata Beethoven tematami odmiennych kupletów, ale całość stoi w zamierzonym wyrazowym kontraście do burzliwych ogniw skrajnych. Finałowa część *Sonaty c-moll* utrzymana jest w formie [ronda](#) (*Allegro*), które zdaje się jednak zarysowanych w pierwszej części tragicznych konfliktów nie rozwiązywać w optymistyczny sposób. W odróżnieniu do *V Symfonii* – sonata „Patetyczna” kończy się dramatyczną eksklamacją – „głośnym krzykiem” w zasadniczej tonacji *c-moll*.

Marcin Majchrowski

Fot. [Olivia Henry](#), CC0